

TYGODNIK SUWALSKI

NR 12(386) ROK IX

25 MARCA 1998 R.

CENA 80 GR

BARYŁECZKI KUBUSIA
PUCHATKA ROZDANE
str. 7



SUKCESY
„CANTYLENY”
str. 9



ROK MICKIEWICZOWSKI
W SZKOŁACH
str. 10



LUKSUSOWO
W LUKS „HAŃCZA”
str. 15



ULICA NOWOMIEJSKA



KONKURS BEZ SKANDALU

Nie było skandalu podczas eliminacji wojewódzkich XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Tak orzekła przewodnicząca sądu konkursowego prof. **Aleksandra Górską**, wicedowca Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Przez dwa dni (14-15 III) w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki 34 uczestników zmagano się w kategoriach recytacji, poezji śpiewanej, „wywiedzione ze słowa” i monodramie. Dwie suwalczanki odniosły sukces i zakwalifikowały się do następnego etapu. Są to **Judyta Szymańska** (recytacja) i **Agata Suchocka** (poezja śpiewana).

Konkurs (OKR) z niesłabnącym powodzeniem trwa od niemalże połowy wieku. Startują w nim młodzi ludzie, głównie ze szkół średnich, którym bliskie są strofy poezji, czują niepokój artystyczny, mają potrzebę wyrażenia piękna i ekspresji artystycznej.

Eliminacje wojewódzkie od lat organizuje ROKiS (wcześniej WDK). Tegoroczne przygotowała i prowadziła **Grażyna Karp**. Pierwszego dnia (sobota) odbywały się przesłuchania konkursowe we wszystkich czterech kategoriach. Dobrym pomysłem, zdaniem jurorów i uczestników, był niedzielny dzień otwarty Akademii Teatralnej połączony z warsztatami. Młodzież mogła nie tylko spotkać się z profesjonalnymi artystami, ale miała też okazję wysłuchać wskazówek, porozmawiać, skorygować swoje błędy. Uczestnicy, podzieleni na trzy grupy, wykonywali zadania aktorskie przydzielone przez wykładowców, a zarazem jurorów tego konkursu. Dla większości było to pierwsze spotkanie z profesjonalistami i cenna lekcja do dalszej pracy nad tekstem. Niektórzy umówili się na indywidualne konsultacje w Warszawie.

OKR-y mają sens - powiedzia-

ła prof. Górską - bo pozwalają młodzieży z odległych miejscowości na bezpośredni kontakt z teatrem i aktorem. Jeśli kogoś naprawdę interesują studia artystyczne - a takich tutaj zauważyłam niemało - to ten konkurs jest jedną z dróg, które mogą go tam doprowadzić. Czy były talenty? Tak, było parę interesujących osób. Cieszy fakt, że dopiero rozpoczynają one szkołę średnią i mają jeszcze trochę czasu na doszlifowanie swojego warsztatu. Dobrze, że młodzi ludzie wychodzą poza programy szkolne, że są jeszcze tacy, którzy w ogóle interesują się poezją, że są wrażliwi. Trzeba im pomóc.

Niestety, prof. Górską kilka gorzkich słów wypowiedziała pod adresem nauczycieli i instruktorów przygotowujących młodzież do konkursu. Zwróciła uwagę na odmienną jakość języka pisanego i mówionego. *Nie można mówić ortograficznie - stwierdziła z przekąsem. Błędem jest też pokutujące od lat przeświadcze-*

nie, że recytator musi stać sztywno, nie wykonywać żadnego gestu, ruchu. A przecież treści słowne - mówiła prof. Górską - idą w parze z gestykulacją, mimiką, spojrzeniem. Trzeba uczyć recytatorów celowego gestu, bo inaczej całość wygląda sztucznie. Przydałyby się warsztaty dla instruktorów, ale wiem, że to sprawa funduszy.

W tegorocznym konkursie nie przyznano nagród w kategorii „wywiedzione ze słowa”. Jurorzy stwierdzili, że jest to twór sztuczny i nie do końca jasny. Eliminacji międzywojewódzkich zakwalifikowano 8 uczestników. Oprócz suwalczanek na tej liście znaleźli się: **Diana Daniłowicz** z Olecka, **Agnieszka Naruk** z Augustowa, **Tomasz Siemion** z Ełku i **Agnieszka Tatka** z Węgorzewa (kat. recytacji). Oni pojedą do Białegostoku. Finaliści poezji śpiewanej spotkają się we Włocławku, a wśród nich będzie też **Alicja Siemion** z Piszca.

(bis)

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY AK

Głównym tematem ostatniego posiedzenia Stowarzyszenia Budowy Pomnika Żołnierzy AK w Suwałkach było omówienie trzech koncepcji projektu pomnika przedstawionych przez **Elżbietę Pietras** z Warszawy i **Alojzego Nawrata** - mieszkańca pobliskiej Budy Ruskiej.

Pomnik będzie składał się z trzymetrowej wysokości granitowego głazu pochodzącego z okolic Suwałk i rzeźby z brązu przedstawiają-

cej orła i symbol Polski walczącej. Koszt realizacji projektu przewiduje się na ok. 250 tys. zł.

*- Jesteśmy szczęśliwi, że autorami są znani, współpracujący już od dawna z nami artyści. Projekty są bardzo ciekawe. Jednak stoimy przed "ścianą finansową". Zmusza to nas do zastanowienia się nad możliwością realizacji - powiedział szef stowarzyszenia, przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**.*

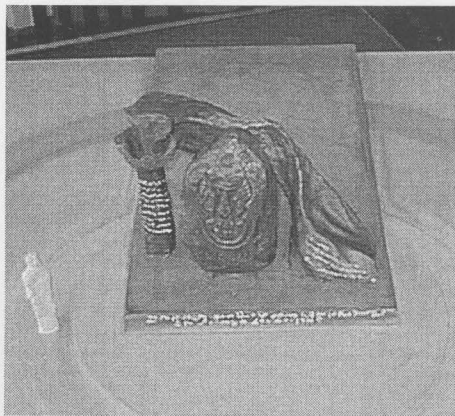
*- Zaszczycem jest dla mnie projektowanie pomnika żołnierzy AK - powiedział **Alojzy Nawrat**. Zachęcam do realizacji najefektow-*

niejszego projektu (na zdjęciu nr 1), gdyż jest to kompletna pod względem artystycznym, ideowym i architektonicznym forma rzeźbiarska.

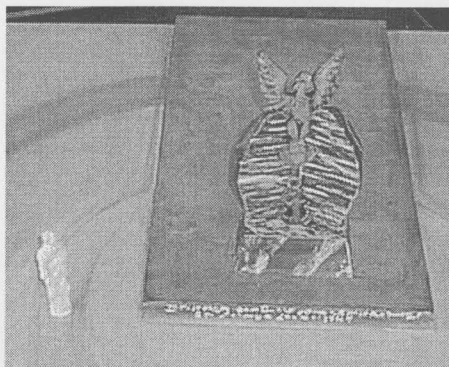
Na posiedzeniu przyjęto też projekt cegiełki o nominałach 5, 10, 20 i 50 zł autorstwa **Stanisława Wosia**. Są one już do nabycia członków stowarzyszenia i w biurze Rady Miejskiej, ul. Mickiewicza 1. Można też dokonywać wpłat na konto stowarzyszenia: **PKO BP Oddział w Suwałkach nr 10204711-15873-270-1**.

Poniżej prezentujemy projekty pomnika i zachęcamy naszych czytelników do wypowiedzi na ich temat.

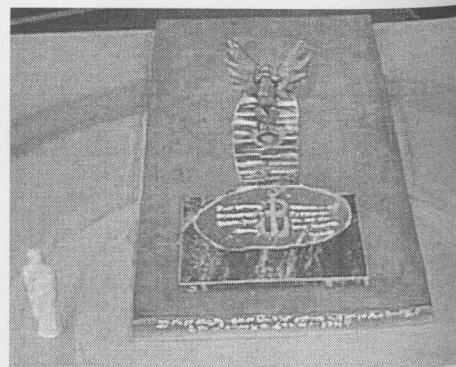
Tekst i foto: (zg)



Projekt nr 1.



Projekt nr 2.



Projekt nr 3.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Marian Motuk, sędzia z Suwałk, został nominowany na stanowisko prezesa Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach. Ma 38 lat, prawo ukończył na Uniwersytecie Łódzkim.

★ 16 marca odbyło się spotkanie wojewody suwalskiego Pawła Podczaskiego z przedstawicielami samorządów. Omawiano podział budżetu wojewody w części przeznaczonej na zadania zlecone, powierzone i powinności własne gmin.

★ 19 marca z dwoma koncertami wystąpiła w suwalskiej hali OSiR Majka Jeżowska. Razem z artystką bawiło się ponad dwa tysiące dzieci.

★ Nie zmieniają się zaplanowane na połowę marca zasady wydawania paszportów. Tak jak dotychczas sprawy związane ze składaniem wniosków paszportowych oraz pobieraniem paszportów można załatwiać w Oddziale Paszportów Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach oraz ośmiu biurach paszportowych w miastach będących siedzibami urzędów rejonowych.

★ Wojewoda Paweł Podczaski oraz Dorota Krzykwa-Vaszon, wojewódzki konserwator przyrody, wzięli udział w Warszawie w posiedzeniu rady programowej Zielonych Płuc Polski. Na spotkaniu zatwierdzono plan pracy na rok 1998, preliminarz oraz majowy program obchodów dziesięciolecia (13-14.05 br., Płowicza). Na przewodniczącą wybrano Henryka Guta, wojewodę siedleckiego.

Jesienią rada programowa spotka się w Suwałkach. Omówi wówczas kwestie tworzenia transgranicznych obszarów chronionych.

Do porozumienia pn. „Zielone Płuca Polski”, które podpisano w maju 1988 r., należą województwa: suwalskie, łomżyńskie, białostockie, olsztyńskie, ostrołęckie, ciechanowskie oraz części elbląskiego, siedleckiego i gdańskiego.

★ Na początku marca na Międzynarodowych Targach Turystyki w Berlinie Suwalskie i Olsztyńskie wystawiły się na wspólnym stoisku „Mazury i Suwalszczyzna”. Spośród kilkudziesięciu rodzajów materiałów promocyjnych zwiedzający interesowali się przede wszystkim informacjami „Urlop na Mazurach i Suwalszczyźnie”. (aw)

★ Polsko-Niemieckie Forum Przedsiębiorczości organizuje w dniach 21 - 24 maja w Suwałkach spotkanie z poważnymi przedsiębiorstwami z Niemiec. Informacje na ten temat można uzyskać w Białymstoku - tel. (0-85) 328-061 lub 326-077.

★ Wojewoda Paweł Podczaski spotkał się 12 bm. z Ambasadorem Republiki Litwy w RP - Antanem Valionisem. Litwini sugerowali otwarcie klas rolniczych z litewskim językiem nauczania przy LO w Puńsku oraz dofinansowanie budowanego tam domu kultury.

★ Opóźnia się modernizacja odcinka drogi Szypliszki - Suwałki we wsi Szwajcaria. Rolnik, przez którego grunty ma przechodzić trakt, postawił mocno wygórowane warunki. Przedtem leśnicy i minister ochrony środowiska odmówili drogowcom zgody na wycięcie kilkunastu modrzewi.

★ Zarząd Obwodu Światowego Związku Żołnierzy AK w Suwałkach sporządza listę wszystkich żołnierzy AK. Organizatorzy proszą o dostarczenie do siedziby Zarządu (ul. Kościuszki 71, w oficynie) informacji o członkostwie (dane personalne, stopień wojskowy, pseudonim, oddział, rejon walk, miejsca potyczek, numer legitymacji członkowskiej związku). Pożądane są również informacje o poległych i zmarłych. Członkowie Zarządu dyżurują w każdą środę od 12 do 14.

★ W suwalskim szpitalu prof. Marek Kulikowski z białostockiej Akademii Medycznej przeprowadził operację ginekologiczną przy pomocy laparoskopu, bez operacyjnego rozcinania brzucha. Następne operacje będą przeprowadzane, gdy suwalscy lekarze nabędą odpowiedniej praktyki.

★ Suwalska AWS oraz sekcja oświaty „S” złożyły wniosek do wojewody o odwołanie Mieczysława Jurewicza - kuratora oświaty.

★ Zarząd Regionalny AWS 14 bm. po negatywnej ocenie stanu bezpieczeństwa w województwie uznał, że komendant wojewódzki policji powinien zostać odwołany.

★ Nakładem Wydawnictwa „Hańcza” ukazała się książka Leona Żura pt. „Wołyński epos”. Autor jako chłopiec został wywieziony z Wołynia, gdzie był świadkiem zagłady rodzinnej wsi. Po latach wrócił na Ukrainę, organi-

zując wymianę grup młodzieży.

★ Ukazał się miesięcznik „Ojcowizna”. Redaktorem odpowiedzialnym jest Jan Bacewicz, wydawcą „SIEW” Polskiego Stronnictwa Ludowego. Cena miesięcznika - 1,50 zł, objętość - 20 stron. Redakcja mieści się przy ul. Noniewiczza 17. (mes)

★ Pod honorowym patronatem prezydenta Suwałk Grzegorza Wołagiewicza w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w dniach 20-21 bm. odbył się IV Regionalny Konkurs Pianistyczny Szkół Muzycznych. Uczestniczyli w nim pianiści z województw białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego i suwalskiego.

★ Dyrektorem nowego Wydziału Gospodarki i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego został 29-letni Tadeusz Onisko - prawnik z Białegostoku. Wydział ten przejął kompetencje

dotychczas istniejących wydziałów: gospodarki i przekształceń własnościowych oraz urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego. T. Onisko pracował ostatnio jako radca prawny w białostockiej Delegaturze Ministerstwa Skarbu Państwa. Żona jest dyrektorem Katolickiej Szkoły Podstawowej w Białymstoku.

★ Do czasu powołania dyrektorów nadzór nad Wydziałem Rolnictwa i Ochrony Środowiska UW sprawuje Wiesław Gołaszewski (dyrektor generalny UW), a nad Wydziałem Komunikacji i Infrastruktury Granicznej - Andrzej Chmielecki (dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru).

★ Na koniec lutego br. w rejonowych urzędach pracy naszego województwa zarejestrowanych było 46.634 bezrobotnych, w tym 25.319 kobiet (w Suwałkach - 5.430). (ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 13 do 19 bm. na terenie województwa suwalskiego zanotowano zabójstwo, 12 rozbojów, 83 włamania, 31 kradzieży (w tym 8 samochodów), 10 przestępstw gospodarczych oraz 16 wypadków drogowych, w których dwie osoby zginęły, a 16 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 36 sprawców, 12 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

Włamania

13 bm. między 9.00 a 17.00 nieznani sprawcy dostali się do mieszkania przy ul. Kowalskiego, skąd ukradli m.in. miniwieżę, srebrną zastawę do wina, biżuterię oraz odzież. Straty oszacowano na ponad 13 tys. zł.

Tego samego dnia ok. godz. 10.00 z mieszkania przy ul. 43 Pułku Piechoty zginął telewizor oraz biżuteria ze złota o łącznej wartości 4 tys. zł.

15 bm. w godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy wynieśli z pomieszczeń przedsiębiorstwa „Leader”, mieszczących się przy ul. Buczka, 58 futerek i koczuchów. Straty wyniosły 21 tys. zł.

Dzień później między 8.00 a 17.00 dokonano włamania do mieszkania przy ul. Kowalskiego. Zginął sprzęt audio-wideo o wartości ponad 7 tys. zł.

Rozbój

19 bm. ok. 21.00 dwóch nieznanych sprawców zażądało pieniędzy od idącego ul. Kościuszki 22-letniego Mariusza J. Miał on przy sobie 15 zł, które napastnicy zabrali, po czym jeden z nich zadał Mariuszowi J. kilka ciosów nożem w plecy. Poszkodowanemu udzielo-

no pomocy ambulatoryjnej.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu zginęło w Suwałkach sześć aut: trzy fiaty 126p - zielony z ul. Noniewiczza (SWT 7881) oraz dwa czerwone - z ul. Lityńskiego (SWY 5271) i z ul. Witosa (SWS 5431), ponadto granatową ładę 2106 z ul. Wileńskiej (SUU 2350), białego volkswagena busa z ul. Paca (SWN 7954) oraz czerwonego poloneza z garażu przy ul. Moniuszki (SUY 8637).

Podpalenie

Nad ranem 15 bm. na ul. Utra-ta nieznani sprawcy podpalili stojące na parkingu mitsubishi. Auto spłonęło.

Policjanci zatrzymali

16 bm. suwalscy policjanci zatrzymali 19-letniego Konrada S. oraz nieletniego Macieja P., którzy trzy dni wcześniej dokonali włamania do mieszkania przy ul. Młynarskiego. (aw)

★★★

W Komendzie Głównej Policji uruchomiony został telefon zaufania 0-800-120-226. Policja oczekuje informacji o poważnych przestępstwach i łamaniu prawa przez policjantów.

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** ★ uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli władz samorządowych województwa suwalskiego z wojewodą **Pawłem Podczaskim** na temat podziału budżetu wojewody na rok 1998 w części dotyczącej zadań zleconych oraz dotacji na zadania własne gmin, ★ wziął udział w spotkaniu zorganizowanym w Starych Juchach przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na temat ochrony krajozobu kulturowego w studiach uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gmin oraz spotkał się z marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacławem Olszewskim**.

(ag)

14 MARCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Marian Sykuła i Czesława Wichowska ♥ Robert Kalinowski i Barbara Cieślukowska ♥ Grzegorz Romanowski i Lusine Manukian ♥ Roman Zaborowski i Ewa Katarzyna Jachimowicz

W DNIACH 13-19 MARCA SPORZĄDZONO 34 AKTY URODZEŃ, W TYM 14 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Katarzyna Burzyńska (c. Jana i Wandy) ♦ Klaudia Marlena Wawrukiewicz (c. Stanisława Bogustawa i Ewy) ♦ Oliwia Chrościelewska (c. Szczepana i Ewy) ♦ Martyna Zawadzka (c. Grzegorza i Marzanny) ♦ Agnieszka Stojanowska (c. Marka i Małgorzaty) ♦ Michał Butkiewicz (s. Tomasza Grzegorza i Beaty) ♦ Marcin Naszkiewicz (s. Jana i Teresy) ♦ Jakub Murawski (s. Jana i Agnieszki Zuzanny) ♦ Marcin Kozłowski (s. Marka i Małgorzaty Agnieszki) ♦ Patryk Drażba (s. Dariusza i Anety) ♦ Kamil Alboszta (s. Jarosława i Jolanty) ♦ Patryk Lenczewski (s. Leszka i Jolanty) ♦ Błażej Sowul (s. Wiesława i Teresy) ♦ Eryk Żyniewicz (s. Tomasza i Jolanty)

KOMUNIKAT

ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89, poz. 415) oraz uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XVII/217/96 z dnia 13 listopada 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o nazwie: **Suwałki - miejscowy plan zagospodarowania ŚRÓDMIEŚCIE-POŁUDNIE**, obejmującego obszar miasta Suwałki ograniczony ulicami: Noniewiczza-Ciesielską-1 Maja-Sejneńską-Utratą oraz od południa rzeką Czarną Hańczą.

Przedmiotem planu jest zabudowa śródmieścia Suwałk, której funkcją wiodącą ma być mieszkalnictwo wraz z usługami towarzyszącymi.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w terminie do 30 kwietnia 1998 r. w Urzędzie Miasta Suwałki, ul. Mickiewicza 1, 16-400 Suwałki, w pokoju nr 114 w godz. 7.30-15.30. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta
Prezydent Miasta Suwałk
mgr Grzegorz Wołagiewicz

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** spawacz, ślusarz, stolarz, drobnarz, pracownik ogólnobudowlany, sprzedawca, kierowca, piekarz.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, pracownik w gospodarstwie rolnym.

Praca interwencyjna: sprzedawca, fryzjer damsko-męski, pracownik fizyczny.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

ZARZĄD MIASTA

Plan zagospodarowania przestrzennego

Na posiedzeniu 17 marca Jolanta Niemiec-Górnik, autorka miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części Emilii Plater, przedstawiła Zarządowi Miasta zarzuty i protesty wniesione w stosunku do projektu planu w okresie, kiedy był on wyłożony do publicznego wglądu (19 stycznia - 16 lutego br.). Dotyczą one przeznaczenia części działki pod zieleni, braku wytyczenia w projekcie planu granic opracowania i lokalizacji przyszłych budynków, zastosowania nieaktualnej mapy sytuacyjno-wysokościowej i niezachowania procedury prawnej w kwestii powiadomienia stron o wyłożeniu projektu planu do publicznego wglądu. Zarząd Miasta zobowiązał Wydział Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta do wystąpienia do autorki planu o uaktualnienie wótrnika mapy potrzebnej do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Osoby, które zgłosiły protesty, zostaną zaproszone na rozmowę w celu przystąpienia do uruchomienia procedury uchwalenia planu.

Nowa stacja paliw

Urząd Wojewódzki zwrócił się do Zarządu Miasta o zaopiniowanie prac geologicznych dla określenia warunków hydrologicznych działki położonej przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Utrata. Na tym terenie LUKOIL POLSKA LTD. chciały wybudować stację paliw. Zarząd Miasta rozpatrzył ten wniosek negatywnie. W bliskiej odległości od projektowanej stacji znajduje się inna, działająca od kilku lat tego typu placówka. Zdaniem Zarządu teren ten należałoby przeznaczyć pod inny rodzaj usług.

Działalność MOPS

Zarząd Miasta zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 1997 r. Ponieważ obecnie trwa w placówce kontrola prowadzona przez inspektora Urzędu Miasta, temat zostanie kompleksowo rozpatrzone po sporządzeniu protokołu pokontrolnego. Będzie on również przedmiotem prac Komisji Finansowo-Gospodarczej, a następnie skierowany pod obrady

sesji Rady Miejskiej.

Kultura fizyczna

Na upowszechnianie kultury fizycznej i rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych przeznaczono w tym roku 70300 złotych. Na realizację tych zadań przyznaje się dotacje celowe: szkołom podstawowym, Szkolnemu Związkowi Sportowemu i uczniowskiemu klubom sportowym. Mogą one wykorzystywać je na pokrycie kosztów organizacji zawodów i imprez sportowych, udział uczniów w rywalizacji sportowej, obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, współpracę zagraniczną (wymianę młodzieży), zakup sprzętu. Kwotę przyznanej dotacji oblicza się, biorąc pod uwagę m.in. liczbę uczniów danej szkoły.

Na upowszechnianie kultury fizycznej i rozwój sportu w szkołach średnich przeznaczony jest w tym roku 14800 złotych. Kwotę tę otrzymują po połowie SKS „Ekonomik” i LUKS „Hańcza”.

Na organizację imprez sportowych i udostępnianie nieodpłatnie obiektów sportowych Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowanym grupom dzieci i młodzieży (z opiekunem) przeznaczona jest w tegorocznym budżecie miasta 95 tys. złotych, a na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu poprzez kluby sportowe zrzeszające sportowców amatorów (SKB, Suwalski Klub Szachowy, SMKS „Wigry”, SKM „Jaćwing” i Aeroklub) - 165,5 tys. złotych. Dotacje te będą przydzielone uznaniowo z uwzględnieniem uzyskanych przez kluby wyników i rodzajów dyscyplin sportowych, które dają możliwość kontynuacji szkolenia rozpoczętego w szkołach podstawowych.

Na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu przez inne organizacje zrzeszające młodzież i osoby niepełnosprawne przeznaczona jest 18,5 tys. złotych. Z tej puli dotacje celowe otrzymują: SOS „Salos”, Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokół”, WSZS „Start”, MOS i STP. Wpływ na wysokość dotacji będzie miała potrzeba korzystania przez daną organizację z miejskich obiektów sportowych.

Pozostała kwota, 2,5 tys. złotych, pozostaje jako rezerwa.

Zarząd Miasta zaakceptował taki podział.

(ag)

Jeszcze do końca marca br. plynąć będzie tanie zboże z Zachodu do Polski. W magazynach zalegają już 4 mln ton sprowadzonego bez opłaty celnej zboża. W ub. roku w ciągu dwóch miesięcy sprowadzono do Polski więcej przecieru pomidorowego, niż wynosi roczna krajowa produkcja. Jest to wynik umowy zawartej przez poprzednią ekipę rządzącą z krajami CEFTA - poinformował minister rolnictwa i gospodarki

Unii Europejskiej: Nie mówię, że wejście do UE to świetlana przyszłość, ale i nie twierdzą, że jest to błąd. W Holandii niedawno wybito 5 mln sztuk tuczników. Gdybyśmy należeli do Unii, mielibyśmy możliwość wysłania tam takiej ilości swego mięsa.

Przeciwnicy wejścia Polski do Unii jako przeszkodę podają obecny stan polskiego rolnictwa, gdzie jest ok. 27 proc. ogółu zatrudnionych, zamiast 5. Podobna była

zachęcał zebranych Jacek Janiszewski. - Minister to też człowiek.

- Nie przyjechaliśmy tutaj, żeby rzucać jajkami. Chcemy rozmawiać - odpowiadali przedstawiciele rolników. Spotkanie trwało ponad 2,5 godziny.

Z wieloma osobami minister rozmawiał także po zakończeniu oficjalnej części spotkania. Odpowiedział także na pytania „TS”.

- Poruszył Pan wiele problemów, jakie pokonać musi pol-

graficzne - długa, często ostra zima i krótki okres wegetacji sprawiają, że rolnicy tutejsi nie wytrzymają konkurencji z innymi regionami w Polsce.

- Szansą tutejszego rolnictwa jest produkcja mleka. Już obecnie osiągnęła ona wysoki poziom. Nominacje do eksportu mleka na teren Unii Europejskiej uzyskały zakłady mleczarskie właśnie z tego regionu. Szansą jest także produkcja mięsa i drobiu. Naturalnym elementem będzie turystyka, w tym agroturystyka. Myślę, że w ciągu kilku bądź kilkunastu lat agroturystyka znacznie wpłynie na rozwój tego regionu.

- Czy przewiduje Pan poprawę sytuacji młodzieży mieszkającej na wsi? Obecnie ma ona utrudniony dostęp do wszelkich dóbr: kultury, rozrywki, oświaty, a także do pracy, w porównaniu z rówieśnikami z miasta.

- Każdy wysiłek organizacyjny i finansowy powinien być skierowany do młodzieży. Na wsi musi być też o wiele lepsza organizacja oświaty rolniczej. Pierwsze rezultaty powinny być zauważalne już w 1999 r. Na ten cel zamierzamy pozyskać środki finansowe z Unii Europejskiej.

Ryszard Łapiński

Minister rolnictwa w Suwałkach

TA BOMBA WYBUCHNIE

żywnościowej Jacek Janiszewski podczas spotkania w siedzibie III Liceum Ogólnokształcącego z 300 przedstawicielami władz samorządowych i rolnikami Suwalszczyzny. - To bomba atomowa z opóźnionym zapalnikiem. Wybuchnie najprawdopodobniej już podczas tegorocznych żniw. Rolnik mógł przewidzieć wszystko, nawet powódź, ale nie to, że ktoś mu zafunduje taki „prezent”.

Ministra, który przybył do Suwałk na zaproszenie posłanki Zdzisławy Kobylińskiej, powitał zespół „Szeszupa” z Rutki Tartak. Jacek Janiszewski podziękował pani poseł za pracę nad poprawką w budżecie, w wyniku której wygospodarowana została dotacja 45 mln zł dla gmin wiejskich.

Stwierdził, że opuszczając rolę w 1993 r., kiedy to pełnił funkcję ministra w rządzie Hanny Suchockiej, zostawił 300 mln dolarów przeznaczonych dla gmin na restrukturyzację rolnictwa. Obecnie kasa jest pusta, a na wsi żadnej reformy nie przeprowadzono. Minister wyraził nadzieję, że tym razem uda mu się nie tylko pozyskać dodatkowe środki finansowe, ale będzie miał możliwość ich rozdysponowania. Do niedawna funkcjonowały w Polsce 34 linie kredytowania rolnictwa. Okazało się, że aż 98 proc. kredytów obsługiwanych było przez 8 z tych linii. W 26 pozostałych zasady udzielania kredytów były niejasne i prawdopodobnie przygotowane były one nie na zadanie, ale dla konkretnych osób.

Minister Janiszewski określił się jako umiarkowany zwolennik



struktura rolnictwa we Francji i Hiszpanii na pięć lat przed wstąpieniem do UE. Nie wolno porównywać stanu dzisiejszego polskiego rolnictwa z dzisiejszym rolnictwem na Zachodzie. W najbliższym czasie nastąpią zmiany w prawie podatkowym. Dzięki temu rolnicy będą mieli możliwość odliczenia od dochodów kosztów produkcji, podobnie jak mają prawo czynić to obecnie przedstawiciele innych zawodów. Projekt zakłada jednocześnie, że rolnicy, którzy zmienią zawód i zechcą prowadzić inną działalność gospodarczą, będą zwalniani z podatków. Przypomniał również, że rolnicy należą do najbardziej wiarogodnych kredytobiorców spośród innych grup zawodowych. Spłacają ponad 98 proc. zaciągniętych kredytów bankowych. Z uznaniem wyraził się o producentach mleka w naszym regionie. Suwalska Spółdzielnia Mleczarska, jako jedna z pięciu w Polsce, spełniła europejskie normy czystości i uzyskała zgodę na eksport swoich wyrobów na Zachód.

- Proszę mówić o wszelkich swoich kłopotach, proszę sobie ulżyć -

skie rolnictwo. Sytuacja rolników na Suwalszczyźnie jest jeszcze trudniejsza. Warunki geo-

Z ostatniej chwili

Z RÓŻNYCH DYSCYPLIN SPORTU

Badminton

★ Z mistrzami Polski - badmintonistami SKB Suwałki - spotkał się wojewoda suwalski Paweł Podczaski. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Wojewoda zapowiedział, że środki finansowe z budżetu UW na działalność sportową otrzymywać będą przede wszystkim kluby odnoszące największe sukcesy na arenie krajowej i zagranicznej. W województwie suwalskim warunki ten spełniają kajakarze Sparty Augustów i badmintoniści SKB Suwałki. Wojewoda zadeklarował także pomoc umożliwiającą suwalskim badmintonistom kupno nowego samochodu typu minibus.

★ Czwórka badmintonistów SKB uczestniczy w turniejach rozgrywanych w różnych krajach Europy - Agata Rzepczyk w Holandii, Kamil Turonek we Francji, a Joanna Szleszyńska i Jacek Niedźwiedzki w Szwajcarii.

Szachy

Tytuł szachowego mistrza województwa suwalskiego szkół podstawowych wywalczył zespół Szkoły Podstawowej nr 10 w składzie: Anna Kossakowska, Małgorzata Wilczyńska, Jakub Tyczkowski i Przemysław Kosmowski.

Narciarstwo

Reprezentacja województwa suwalskiego wywalczyła czwarte, a UKS „Raczek” z Raczek (trener Jan Brzozowski) - szóste miejsce podczas Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS rozegranych w Rajczy. Indywidualnie Ewa Wądołowska zwyciężyła w biegach młodzieckich na 3 i 5 km, Katarzyna Świeżyńska zajęła II miejsce w biegu juniorek młodszych stylem dowolnym na 5 km. (rt)



Proste zabiegi mogą i powinny być wykonywane poza tym ośrodkiem, jak najbliżej chorego, na zasadzie podobnej do gabinetów zabiegowych.

2. Stanowisko lekarzy.

Przeciw likwidacji gabinetów wypowiedzieli się:

Z prac komisji

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE LIKWIDACJI GABINETÓW FIZYKOTERAPII I REHABILITACJI

Na posiedzeniu 12 marca br. komisja przeanalizowała materiały dotyczące likwidacji gabinetów fizykoterapii i rehabilitacji dokonanej przez dyrekcję Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach i jednogłośnie uznała tę decyzję za nieuzasadnioną.

Na wyrażenie negatywnej opinii wpłynęły:

1. Argumenty medyczno-społeczne.

Stwierdziliśmy, iż duży odsetek naszego społeczeństwa potrzebuje zabiegów fizykoterapeutycznych i rehabilitacyjnych dla poratowania zdrowia. Liczba osób w tej grupie ma tendencje wzrostowe, ponieważ więcej osób zapada na choroby zwyrodnieniowe narządu ruchu, częstsze są urazy i schorzenia wymagające rehabilitacji leczniczej. Stosowane zabiegi pozwalają na powrót do pracy, usuwają skutki chorób i urazów, zapobiegają kalectwu, a w wieku starszym - niedołęstwu. Pamiętając o tym organizatorzy placówek lecznictwa, starają się wyjść naprzeciw potrzebom społeczeństwa i dbają o rozwój rehabilitacji na swoim terenie. Tymczasem u nas likwiduje się gabinety fizykoterapii i rehabilitacji.

Ośrodek Rehabilitacji, któremu zamierza się przekazać wykonywanie usług, nie gwarantuje pełnego i sprawnego zabezpieczenia dostępności. Już obecnie pacjenci muszą czekać na zabiegi kilka miesięcy. Oczekiwanie na leczenie może wpłynąć na pogorszenie stanu zdrowia u wielu chorych.

- dr Danuta Pietrzak z Białego-stoku, pełniąca funkcję wojewódzkiego konsultanta w zakresie rehabilitacji w województwie suwalskim,

- dr Barbara Dąbrowska-Szumlik, specjalista laryngolog-foniatra, prowadząca leczenie dużej grupy nauczycieli cierpiących na schorzenia strun głosowych,

- lekarze reumatolodzy, neurologi i lekarze lecznictwa podstawowego.

3. Sprzeciw pacjentów, którzy przedstawiali swoje racje i wyrażali stanowczy protest w rozmowach z członkami komisji i w publikacjach prasowych.

4. Analiza ekonomiczna, którą otrzymaliśmy od dyrekcji SP ZOZ.

Przedstawiane dane miały uzasadnić wcześniej podjęte działania likwidacyjne. Tymczasem wyliczenia jednoznacznie wskazują na rentowność likwidowanych gabinetów.

Przedstawione fakty upoważniają naszą komisję do wyrażenia swojej dezaprobaty wobec ograniczenia zakresu usług medycznych. Uważamy, że należy:

- niezwłocznie cofnąć decyzję o likwidacji gabinetów fizykoterapii i rehabilitacji;
- dalsze funkcjonowanie fizykoterapii rozpoznać kompleksowo w zespole fachowców, w ramach prac nad restrukturyzacją lecznictwa, zgodnie z zaleceniami Rady Nadzorczej ZOZ z 20.03.1997 r.

Stanisław Kochański
przewodniczący Komisji
Rodziny, Zdrowia
i Problematyki Społecznej
Rady Miejskiej w Suwałkach

Z prac komisji

Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach obradowała w Zespole Szkół nr 1. Gospodarzem spotkania była dyrektor szkoły Dorota Jabłońska. Radni zapoznali się z funkcjonowaniem placówki, zwiedzili szkołę, poznali jej problemy oraz sukcesy dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze.

Skarbnik miasta Edward Zabaryło przedstawił zebrany wykonanie budżetu za rok 1997 w zakresie oświaty i wychowania. Doskonalenie i doksztalcanie nauczycieli w przedszkolach i szkołach podstawowych omówiła naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krystyna Jaworowska. Jako zadania priorytetowe przyjęte zostały: doskonalenie pedagogów w zakresie pomiaru dydaktycznego oraz kształcenie nauczycieli informatyków. Na kolejnym posiedzeniu komisji zostanie przedstawiony regulamin przyznawania dopłat do czesnego dla pedagogów podnoszących swoje kwalifikacje.

Radni przyjęli także propozycję podziału środków finansowych na szkoły średnie. Mimo że placówki te nie są zarządzane i prowadzone przez Radę Miejską, otrzymają od 300 do 9000 zł na remonty i od 100 do 700 zł na działalność samorządów uczniowskich. Sfinansowany zostanie również zakup sztandaru dla zespołu Szkół Technicznych oraz wyjazd chóru szkolnego z Zespołu Szkół nr 2.

W związku z otwarciem od 1.09.1998 r. nowej szkoły podstawowej radni zaopiniowali pozytywnie dwa dokumenty, które będą tematem obrad najbliższej sesji: akt założycielski Szkoły Podstawowej nr 11 i statut tej placówki.

Członkowie komisji zostali zapoznani z rezygnacją z funkcji dyrektorki Przedszkola nr 16 Doroty Dziechciarz. Przyjęto procedurę konkursową, w wyniku której wyłoniony zostanie nowy dyrektor tej placówki. (zd)

SESJA

W środę, 25 marca, o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Miejskiego rozpocznie się XLIII Sesja Rady Miejskiej.

Radni uchwalą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego podstrefy suwalskiej SSSE, określą zasady gospodarowania zasobami mieszkaniowymi i kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu mieszkania powinny być zawierane w pierwszej kolejności. Ustalą też kryteria przeznaczania do sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy oraz bonifikat przysługujących ich nabywcom. W programie sesji przewidziano również zmiany w uchwale dotyczącej stawek podatku od środków transportowych. Dyskutować też będą na temat przejęcia i prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury oraz planu sieci szkół podstawowych i granic ich obwodów. Przyjmą akt założycielski Szkoły Podstawowej nr 11 i nadadzą tej placówce pierwotny statut. (ag)

ZAPROSILI NAS:

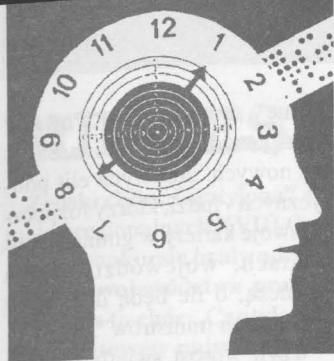
★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza na Muzyczne Powitanie Wiosny.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na XI Wojewódzkie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych MARZENTAŃCE '98 i otwarcie wystawy „Niewęglowski + Woś - najnowsze” w Galerii „Chłodna 20”.

★ Biuro Usługowo-Handlowe „Mirage” na koncert Majki Jeżowskiej.

★ Dyrektor Muzeum Okręgowego na otwarciu wystawy „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”.

Dziękujemy!



Ja już od kilku miesięcy konsekwentnie, pragnąc zmienić swój image, ćwiczę, stosuję własną dietę i, jak mówi mój mąż, robię się coraz mniejsza.

BARBARA ADAMOWICZ

- Bardzo chciałabym być mniej wrażliwa. Strasznie nie lubię w

CO CHCĘ W SOBIE ZMIENIĆ?

DOROTA WIEWIÓRKA

- Najlepiej wszystko po trochu - charakter, wygląd i podejście do życia. Co do charakteru to głównie brak mi poczucia humoru na własny temat.

DAGMARA

Może wyda się to głupie, ale chciałabym zmienić swój wzrost. Jestem zbyt wysoka jak na dziewczynę, co jest powodem moich problemów w kontaktach z płcią przeciwną, bowiem większość panów jest ode mnie znacznie niższa.

BOGDAN

- A czy to wypada przyznawać się do własnych kompleksów?

KRYSTYNA WIŚNIEWSKA

- Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Chyba chciałabym być bardziej wyrozumiała wobec innych i może mniej nerwowa.

ANDRZEJ

- Nie widzę potrzeby, żeby coś w sobie zmieniać. Akceptuję siebie takim, jakim jestem. Zresztą zmiany dokonują się w nas bez przerwy pod wpływem różnych przeżyć i innych ludzi. Często nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy.

WANDA KONDRACKA

- Na pewno wolałabym być optymistką, tak jak moja przyjaciółka, która myśli pozytywnie i prawdopodobnie dzięki temu udało jej się w życiu wiele rzeczy. Ja raczej widzę wszystko w czarnych barwach, szczególnie przyszłość. Mogłabym to w sobie zmienić, ale nie bardzo wiem jak.

CZESŁAW

- Chciałabym być mniej drażliwy.

IRENA MORAWSKA

- Jak człowiek chce się zmienić, to nie powinien o tym mówić, ale działać w tym kierunku.

sobie tego, że jak oglądam film lub słucham jakiejś smutnej historii, to zaraz płaczę. W domu śmieją się ze mnie, że mam gołębie serce. Często bardzo się wstydzę wychodząc z kina, że jestem zabeczana. Bywa, że wzruszają mnie nawet te idiotyczne telewizyjne seriale. Strasznie tego w sobie nie lubię.

LESZEK

- Szczerze przyznam, że najbardziej przeszkadza mi w życiu to, że jestem nieśmiały. To jest jedyna cecha mego charakteru, nad którą powinienem popracować.

IRENA SOSNOWSKA

- Po co miałabym coś zmieniać? Najgorzej jest nie akceptować siebie. Ja nie mam z tym problemów.

ALINA

- Każdy chyba ma jakieś kompleksy i pewnie każdy pragnie coś w sobie ulepszyć albo poprawić. Ja również, dlatego ćwiczę pozytywne myślenie.

PAWEŁ JASNY

- Mógłbym być bardziej cierpliwy, no i punktualny, bo z tym mam zawsze najwięcej problemów. Wszędzie się spóźniam.

MARTA

- Zmiany wymaga głównie mój wygląd zewnętrzny - zdeformowany przez moje uwielbienie dla słodkości i piwa. Jeśli chodzi o charakter, to jest wiele takich cech, co do których mam masę zastrzeżeń, ale wolę publicznie o tym nie mówić.

ROBERT IZDEBSKI

- Chciałabym być mniejszym spiochem. Ciągłe czuję się zmęczony i niewyspany. Jak tylko przyłożę głowę do poduszki, natychmiast zasypiam. I to właśnie wymaga zmiany.

Notowała: **Anna Wasilewska**

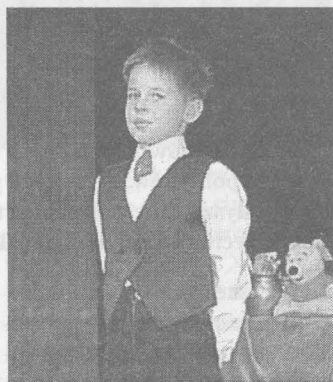
BARYLECZKI KUBUSIA PUCHATKA ROZDANE

To wcale nie jest takie proste wyrecytować wiersz. Nie dość, że utwór powinien być dopasowany do wykonawcy jak strój, to trzeba go jeszcze odpowiednio zinterpretować, mieć przy tym dobrą dykcję, zrobić dobre wrażenie artystyczne, zaskoczyć czymś jurorów i w dodatku zapanować nad wszechogarniającą treścią. Tego wszystkiego doznali finaliści konkursu recytatorskiego ph. „O Baryłeczki Kubusia Puchatka”. Mogli do niego przystąpić starsi przedszkolacy i młodsze dzieci szkół podstawowych. Każda pla-

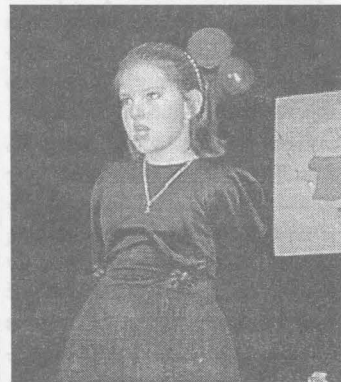
Komisję konkursową zachwylił wysoki poziom wykonawców, co jest ogromną zasługą nauczycieli, głównie wychowawców, którzy przygotowywali ich do konkursu.

Oto najlepsi spośród młodych artystów. W kategorii dzieci przedszkolnych (5-6 lat) zwyciężyli: 1. **Paulina Rainko** (Przedszkole nr 10), 2. **Jarek Wieczorek** (Przedszkole nr 4), 3. **Ania Ryszkiewicz** (Przedszkole nr 19).

Wśród uczniów klas nauczania początkowego (7-9 lat) najlepiej zaprezentowali się: 1. **Paulina Kowalewska** (SP nr 4)



Kasper Zborowski-Weychman (SP nr 6).



Violetta Czernalis (SP nr 6).

cówka wystawiła czterech najlepszych recytatorów. Łącznie w obu etapach (6 I i 24 II) wystąpiło 80 uczestników. Każdy z nich prezentował jeden utwór polskiego lub zagranicznego poety piszącego dla dzieci dawniej i dziś.

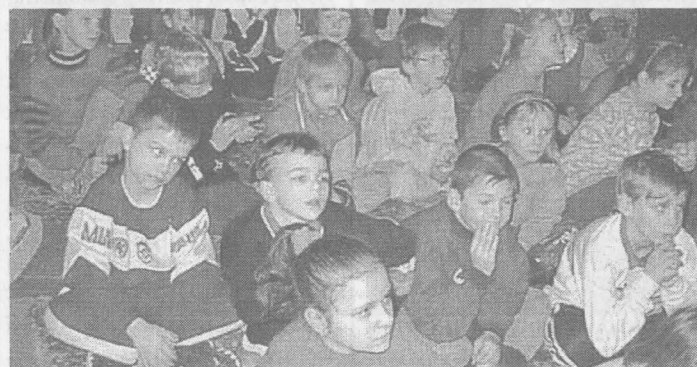
W czwartek, 12 marca, w Młodzieżowym Domu Kultury spotkało się 30 młodych osób, które wcześniej pokonały silne grono rywali. Tym razem każdy z uczestników musiał zaprezentować jeszcze jeden utwór. Dużą popularnością cieszyli się oczywiście znani i lubiani poeci: J. Tuwim, J. Brzechwa, M. Konopnicka, ale nie zabrakło też wierszy A.A. Milnego, S. Michałkowa, D. Wawilow.

i **Michał Żukowski** (SP nr 5), 2. **Przemek Witkowski** oraz **Ola Trocka** (SP nr 7), 3. **Joasia Sojak** (SP nr 10) i **Emilka Letkiewicz** (SP nr 3).

Konkurs okazał się dobrym pomysłem. Świadczy o tym duże nim zainteresowanie. Powód do zadowolenia mieć może **Joanna Łupinowicz** (instruktor MDK) - pomysłodawca, organizator i prowadząca imprezę.

Niestety, gorzej wypadły dzieci, które wcześniej pracowały z mikrofonem. Wszystkie konkursy recytatorskie odbywają się bez sprzętu nagłaśniającego, przez co recytator może pochwalić się swoją siłą głosu i jego barwą.

(bis)



EPIZOD Z WŁASNEGO ŻYCIA

Pamiętam, jako działacz „S” na początku lat osiemdziesiątych, że niejednokrotnie członkowie naszego związku krytykowali zakłamanie oficjalnej propagandy, istniejącą pseudodemokrację, zwłaszcza prawie wszystkich funkcji i stanowisk przez osoby ściśle związane z PZPR i jej satelitami. W moim przypadku kuratorium, mimo posiadania przeze mnie stosownych kwalifikacji, gdy powiedziałem, że jestem osobą wierzącą, natychmiast wycofało się z powierzenia mi funkcji metodyka matematyki. Choć była ona w zasadzie apolityczna i stosunkowo skromna, to i na tym obszarze eliminowano osoby bezpartyjne, nie mające preferowanego światopoglądu.

Nie przytaczam tego epizodu, aby się zalić i ukazywać, że komuna mnie prześladowała. Poprzedni ustrój nie miał jednej barwy. Były strony ciemne, ale były też i jaśniejsze. Aby eliminować te ciemne, włączyłem się czynnie do „S”. Mimo że obecnie nie należę do związku zawodowego, sądzę, że mam prawo do oceny poczyniń tych, którzy - w sposób mniej lub bardziej uzasadniony - reprezentują „S” i jej etos.

CZY ZNÓW TO SAMO?

Z przykrością znów dostrzegam rozmijanie się słów z praktyką. Hasło wyborcze AWS: „Bierzemy władzę, aby ją oddać ludziom” jest realizowane w sposób odbiegający od przedwyborczych zapowiedzi. Znów następuje zawłaszczanie stanowisk przez „swoich”. Sprawdza się w praktyce ostrzeżenie Kaczyńskiego, że chodzi o „TKM” („Teraz k... my”) oraz dawne BMW („bierny, mierny, wierny”), np. trudno się dopatrzeć w dotychczasowych nominacjach wojewody Pawła Podczaskiego jakichś osób spoza kręgu AWS, a dokładniej - z otoczenia Dariusza Ciszewskiego. Znów dobry bezpartyjny fachowiec, nie związany z rządzącą koalicją, nie jest u nas brany pod uwagę przy obsadzaniu stanowisk. A przecież wiadomo, że optymalny rozwój kraju następuje wtedy, gdy wy-

korzystuje się najzdolniejszych. Talenty i zdolności są statystycznie rozproszone wśród całej zbiorowości Polaków - niezależnie od ich opcji politycznych i światopoglądowych. O ile można jeszcze zrozumieć, że najważniejsze funkcje polityczne obsadza się według klucza partyjnego, to ta zasada nie powinna obowiązywać na niższych szczeblach. Jest to ewidentne marnowanie polskiego potencjału intelektualnego, powodujące zniechęcenie, a w konsekwencji słabszy rozwój gospodarczy, naukowy, społeczny, i kulturalny. To tak jakby re-

ODDAMY WŁADZĘ LUDZIOM

Zgodność słów z czynami to zachowanie, którego oczekujemy m.in. od polityków. Niestety, w poprzednim ustroju nierzadko co innego słyszeliśmy z wysokich trybun, a co innego obserwowaliśmy w życiu codziennym. A jak jest obecnie?

prezentantów Polski, np. w koszykówce, dobierać jedynie spośród zawodników utożsamiających się z rządzącą koalicją.

GDZIE ZAPOWIADANE POZYTYWNE TRENDY?

Gdy do wypaczonej polityki personalnej dodamy dużą inflację, wzrost bezrobocia, znaczne podwyżki, realizację kontrowersyjnej reformy administracyjnej, to wiele wskazuje na to, że rządzący zmierzają w niepokojącym kierunku. Mam nadzieję, że ze świadomością skutków politycznych, z jakimi się trzeba liczyć w państwie o demokratycznym ustroju. Czy upojeni wyborczym sukcesem są w stanie dostrzec to rozmijanie się wyborczymi obietnicami? Na razie dostrzegam jedynie przesadną wiarę w pozytywne skutki reformy administracyjnej. Ma ona uzdrowić prawie wszystko: oświatę, służbę zdrowia, policję, administrację, finanse itd. Sądzę, że gdyby te pozytywne zmiany były tak oczywiste, to już poprzednie ekipy dawno by ją wprowadziły. Poparcie dla reformy, jakie przy premierce Jerzym Buzku demonstrował szef SLD Leszek Miller, jest - moim zdaniem - typowym wpuszczaniem rządzących w nie-

bezpieczne „maliny”. Oby nie skończyło się na tym, że w pierw-
sporo czasu i pieniędzy stracimy na jej wprowadzenie, a potem będzie się nam odgórnie tłumaczyć, iż na jej pozytywne skutki trzeba cierpliwie poczekać, bo kierunek jest słuszny, ale przecież „nie od razu Kraków zbudowano”. Następnie może przyjść czas na różne niezbędne modyfikacje, ulepszenia, wymianę ludzi, którzy się nie sprawdzili lub będą podejrzani o postkomunistyczne hamowanie reform, konieczność przełamania oporów lokalnych i środowiskowych. Łatwo

przewidzieć, że za ewentualne niepowodzenia, brak odczuwalnych pozytywnych rezultatów oficjalna propaganda będzie obwiniała innych, a zwłaszcza zamaskowane siły postkomunistyczne.

Zaprezentowałem tu ciemny scenariusz polskich przemian, ale przeżyłem już wiele zmian, reform, manewrów gospodarczych, którym towarzyszyła ogromna propaganda, a potem nie tylko nie było lepiej, ale wręcz gorzej. Oczywiście chciałbym, aby w Polsce było coraz lepiej, ale wiele wskazuje na to, że może to się skończyć sporą porażką polityczną koalicji, a zwłaszcza AWS. Chyba te obawy dostrzegają już niektóre ugrupowania prawicowe i niezbyt ochoczo uznają przewodnią rolę AWS i nie zawsze tworzą z nią lokalne komitety wyborcze (do samorządu), np. w Suwałkach ogłoszono powołanie prawicowego komitetu wyborczego „WSPÓLNOTA” bez udziału AWS.

ZAPATRZENI W REFORMĘ

Na łamach „Życia” prominentny działacz „S” (obecnie wojewoda katowicki) Marek Kempski na uwagę dziennikarza: „Pan, jak premier Buzek, zapatrzony w re-

formę”, odpowiada: „Pewnie! Ona pozwoli przecież na budowę nowych, zdrowych elit politycznych - ludzi, którzy rozpoczną swoje kariery w gminach, powiatach, województwach, a skończą, o ile będą dobrzy, w gabinetach ministrów”.

Czyli wprost świetlana przyszłość, tak wielokrotnie znana z historii, towarzysząca mniej lub bardziej nawiedzonym rewolucjonistom. Wcześniej ten sam rozmówca zapowiada, że po wprowadzeniu reformy konieczne jest przeprowadzenie dekomunizacji i lustracji, która m.in. ma polegać na tym, że wysocy funkcjonariusze PZPR będą mieli ustawowy zakaz sprawowania stanowisk państwowych i kierowniczych funkcji w spółkach skarbu państwa. Prawdopodobnie na niższych szczeblach taka „czystka” ma się odbyć dzięki lokalnemu dekomunizacyjnemu rozpędowi.

Nigdy nie byłem członkiem PZPR, ale wiem, że duża liczba Polaków z wyższym wykształceniem - z różnych powodów - należała do tej partii. Byli wśród członków PZPR różni ludzie, ale wielu to autentyczni fachowcy. Może ich teraz objąć ustawowa i gabinetowa dyskryminacja. Gdy do tego dodamy, że również osoby apolityczne są pomijane przy obsadzie wielu stanowisk, to łatwo wywnioskować, że zmierzamy w kierunku rządów „kolesiów” - tylko z innym rodowodem.

Oczywiście można moje wywody potraktować jako rezultat osobistego nieprzychylnego nastawienia do nowej ekipy, ale sądzę, że podobne obawy dostrzegają też czytelnicy. Sądzę, że nowej ekipie rządowej bardziej szkodzi koniunkturalni lub fałszywi pochlebcy aniżeli redaktor lokalnego tygodnika. Koalicja AWS-UW to nie jacyś zagubieni, skromni ludzie, wsłuchani w głos ludu. Momentami są zbyt pewni swych racji, mało pokorni, upojeni władzą. Czy rozumieją i wyciągają wnioski z tego, że poparło ich w wyborach jedynie około 20 proc. wszystkich wyborców? Jest jeszcze szansa, aby przynajmniej nie roztrwonili tego wyborczego poparcia.

Jerzy Broc

SUKCESY „CANTYLENY”

Żeński chór „Cantylena” z II LO w Suwałkach zwyciężył w Olsztynie (8 III) podczas eliminacji makroregionalnych XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Chórów á Cappella Dzieci i Młodzieży Szkolnej. W konkursie brały udział chóry z Olsztyna, Białegostoku, Łomży i Suwałk. Wcześniej chóry z naszego województwa prezentowały swój poziom w sali Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Wówczas to chór „Cantylena” zajął I miejsce w kategorii szkół średnich, a chóry z Lipska i Piszki reprezentowały najwyższy poziom w kategorii szkół podstawowych.



Chór „Cantylena” prowadzi nauczyciel muzyki, **Ignacy Olów**, który założył go w pierwszym roku swojej pracy w liceum, czyli w 1987. Obecnie jest on także nauczycielem w III LO, gdzie prowadzi zespół wokalny. Do niedawna pracował też w SP nr 10. Jest również słuchaczem Podyplomowego Studium Chórmistrzstwa Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Chór to ciężka forma - wyznaje - efekty widać dopiero po 2-3 latach pracy z tą samą grupą. Obecnie „Cantylena” liczy 45 dziewcząt, które śpiewają utwory 3- i 4-głosowe. Na pró-

bach spotykają się trzy razy w tygodniu, a przed koncertami - nawet codziennie. Zanim jednak unormował się obecny skład, była duża fluktuacja. *Kiedy już zaczyna wszystko brzmieć jak należy, to część dziewcząt odchodzi, bo... matury. Jest jednak 9 dziewcząt z klas maturalnych, które chodzą od pierwszej klasy. Na początku było różnie, czasami trzeba było niektóre niemalże zmuszać i błagać, aby uczęszczały na tę formę zajęć. Teraz jest inaczej - większość przychodzi, bo po prostu chce, bo spodobała się im taka „rozrywka”.* Uważam, że to dobra forma

spędzania czasu i rozwoju własnej osobowości - dodaje chórmistrz.

Repertuar mają szeroki. Śpiewają kolędy, pieśni z XVII wieku, melodie ludowe ze Śląska, nie stronią też od współczesnych kompozytorów. W tym roku szkolnym koncertowali często. Śpiewali podczas Święta Pułku, w koncercie dla powodźian, z okazji inauguracji roku akademickiego, w kościele, ale przede wszystkim uświetniają imprezy szkolne.

W Olsztynie chór zaprezentował jeden utwór obowiązkowy i dwa dowolne, a wszystko w regulaminowym czasie 10-15 min. Jury

oceniało czystość głosu, dobór repertuaru, dykcję, rytmikę, ogólny wyraz artystyczny i wiele innych elementów. Trzecim etapem konkursu - centralnym, będzie występ chóru w Bydgoszczy (27-30 III). Tam już „Cantylena” odnosiła sukcesy - dwa razy pod rząd zdobywając srebrny kamerton. Opiekuna chóru - poza występem - martwi sprawa bardzo przyziemna - pieniądze. Wyjazd do Olsztyna sponsorowali dyrektor PEC i komitet rodzicielski szkoły. Czy znajdują się pieniądze na wyjazd do Bydgoszczy? *Takie sprawy bardzo rozpraszają pracę, zmuszając do refleksji: czy warto? Nie jestem w stanie prowadzić chóru i szukać sponsorów na wszelkie wyjazdy - mówi Ignacy Olów. - To jedyny chór z takimi sukcesami w mieście i województwie. One powinny mobilizować i zobowiązywać do czegoś nie tylko nas. Pozytywnym efektem tych sukcesów jest fakt, że po raz pierwszy - dzięki kuratorowi oświaty - zajęcia chóru zostały mi wliczone do etatu i dzięki temu nareszcie mam cały etat w II LO. Dzięki dyrektorowi szkoły, który popiera moje działania, mam własną pracownię muzyki z zapleczem, sprzęt RTV, compact i niemałą kolekcję płyt. To duży komfort. Muzyka jest równie ważna jak inne przedmioty.*

Dyrygentowi życzymy wytrwałości w działaniach, a chórowi - sukcesu w Bydgoszczy.

Grażyna Serafin

NA PODSTAWIE MARIII KONOPNICKIEJ



Wykonawcy ze Szkoły Podstawowej nr 9.

W piątek, 13.03.1998 r., w Młodzieżowym Domu Kultury Szkoła Podstawowa nr 3 zorganizowała konkurs inscenizacji twórczości Marii Konopnickiej. W kategorii montażu słowno-muzycznego zwyciężyły dzieci z SP nr 9 pod kierunkiem **Anny Czapli**. Uczniowie przedstawili „Na jagody”, „Piosenkę o wilku” oraz wiersze, do których melodię ułożył **Lech Chanker**. W kategorii spektaklu najlepsi byli mali aktorzy z SP nr 3 przygotowani przez **Grażynę Iber**, którzy zaprezentowali przedstawienie „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”.

Sztuka ta była bardzo wzruszająca i ciekawa - napisały w swojej recenzji uczennice klasy III b, Dorotka Ślużyńska i Dorotka Kierejsza. (zd)



„Sierotka Marysia” ze Szkoły Podstawowej nr 3.



ROK MICKIEWICZOWSKI W SZKOŁACH

Rok 1998 został ogłoszony Rokiem Mickiewiczowskim z racji przypadającej w grudniu 200. rocznicy urodzin naszego wieszca. Z tej okazji w wielu szkołach odbywają się koncerty, konkursy, wieczornice.

„Zdejmijmy z serca zastonę, otwórzmy czucia i chęci” - to motto imprezy w Szkole Podstawowej nr 10 przygotowanej przez wewnątrzszkolny zespół doskonalenia nauczycieli języka polskiego i plastyki. W auli szko-

Osewska zorganizowały konkurs plastyczny. Uczniowie klas starszych mieli za zadanie wykonać dowolną techniką ilustrację do wiersza A. Mickiewicza. Wybór najciekawszych prac był trudny, bo w konkursie wzięło



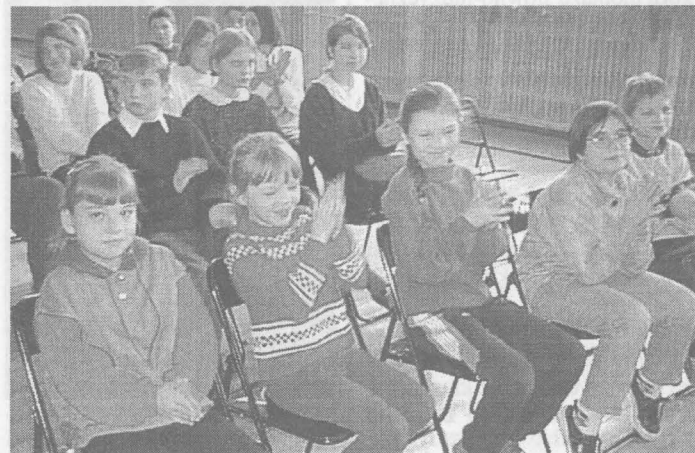
Krzysztof Kurak.

ły w sobotnie przedpołudnie (14 III) spotkali się uczniowie suwalskich szkół - miłośnicy poezji A. Mickiewicza, laureaci konkursu plastycznego i aktorzy koła teatralnego oraz ich rodzice i nauczyciele.

Dużo wcześniej nauczycielki plastyki SP 10 - Teresa Krawkowska i Barbara Sobczak-

Wystawa pokonkursowa.

udział aż 332 uczniów. Wśród klas VI zwyciężyli: 1. **Judyta Kojak** (a) i **Katarzyna Kackieło** (e), 2. **Anna Hofman** (a), 3. **Paweł Figiel** i **Anna Jakubiak** (e). Najciekawsze prace w klasach VII to: 1. **Agaty Domulewicz** (d) i **Moniki Szawioly** (a), 2. **Aleksandry Olszewskiej** (b) i **Ewy Ładochy** (a), 3. **Marleny**



Wiśniewskiej (b). Wśród uczniów klas VIII jury najwyższej oceniło prace: **Czarka Hara-burdy** (h), 2. **Krzysztofa Kule-szy** (c) i **Anny Polakowskiej** (e), 3. **Ilony Czupryńskiej** (a) i **Urszuli Letkiewicz** (d). Wszyscy zwycięzcy odebrali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe, a ich prace można było podziwiać w auli na wystawie pokonkursowej.

Uczniowie klasy VI, pod kierunkiem polonistki **Alicji Rudzie-wicz**, przygotowali i zaprezentowali na rozpoczęcie sobotniej imprezy drobną formę teatralną. Wykorzystali to tego znany i lubiany utwór A. Mickiewicza pt. „Pani Twardowska”. Była karczma „Rzym”, biesiadnicy, Mefistofeles, pan Twardowski we własnej osobie i „tańce, hulanki, swawole...”

Do konkursu recytatorskiego

przystąpiło 12 uczniów ze szkół podstawowych nr 7, 8, 9 i 10. Jury, pod przewodnictwem **Bernardetty Tomczyk** (SP 7), postanowiło przyznać następujące miejsca: 1. **Annie Duszyńskiej** z SP 7, 2. **Krzysztofowi Kurakowi** z SP 10 i 3. **Urszuli Pilejczyk** z SP 8. Wszyscy uczestnicy konkursu dostali nagrody pocieszenia, a laureaci - cenne książki.

Organizatorami imprezy byli nauczyciele z SP nr 10. Honorowy patronat nad nią objął prezydent Suwałk, a nagrody ufundował Zarząd Miasta.

Pod koniec lutego w ZSE nieź się odbył się podobny konkurs recytatorski. Wśród wielu uczestników najciekawiej utwory A. Mickiewicza zaprezentowały: 1. **Kamila Kołęda** (kl. IVb), 2. **Sylwia Moruszewicz** (IIc) i 3. **Johana Kogut** (IIc), które otrzymały nagrody książkowe.

(bis)

Fot. Z. Gałaszewski

Zwierzciadłko Zwierzciadłko

PIOTR LASKOWSKI

menedżer, dziennikarz, satyryk

1. W co wierzę?

W potęgę głupoty.

2. Kogo podziwiam i za co?

Dariusza Ciszewskiego za karierę w stylu Nikodema Dyzmy.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Nie cierpię partyjniactwa.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Nową Encyklopedię Powszechną PWN.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Częściej wpadać w euforię.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Atrakcyjne, z seksapilem.

7. Ulubione potrawy...

Kawior, lekko skropiony cytryną.



8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Wyszukiwanie przejawów głupoty.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

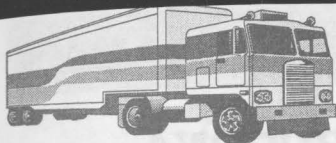
Krupnikas (litewski krupnik) i koniak.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Pływanie, wędrowki po lesie.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Konserwator zabytków, który nie zgodził się na remont szkieletu w centrum Suwałk.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

UWAGA NA DROGI PO ZIMIE

Przestrzegamy przed jazdą „na pamięć”. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy po zimie niektóre odcinki doskonale znanych nam dróg zmieniły się. Pokazały się jeszcze nie załatane wyrwy. Niektóre znaki, szczególnie poziome, są nie do odczytania. Starajmy się więc nawet nasze stałe trasy poznawać na nowo. Z całą pewnością to nie zaszkodzi. Ustrzeże to nas przed przykrymi niespodziankami. Zwracam szczególną uwagę na rozległe wiosenne kałuże. Skąd wiecie, że brunatna woda nie kryje pod powierzchnią sporej wyrwy czy koleiny grożącej nawet zniszczeniem elementów jezdnych w naszym pojeździe? Bierzmy na to poprawkę.

Jest jeszcze jedna zmiana po zimie, od 1 stycznia 1998 roku. Są to nowe przepisy kodeksu drogowego. Nawet zmiana definicji drogi wprowadziła sporo zamieszania w terenie. Otóż wszystkie drogi (obecnie utwardzone) o powierzchni żwirowej otrzymują nowe oznakowania. Warto i do tego się „przyzwyczaić”. Będzie bezpieczniej.

Ważny jest też nasz bezpośredni udział w usuwaniu uszkodzeń dróg dojazdowych do naszych działek, altanek, wczasowisk. Wiosenna praca na świeżym powietrzu przyda nam zdrowia i... bezpieczeństwa.

POZIMOWE STRATY

Na zimie w naszym ukochanym autku, chcemy czy nie, gołym okiem widać ubytki i uszkodzenia. Nawet w najnowszym modelu pojazdów czy też kupionych niedawno można dojrzeć co nieco. Warto więc pokusić się o dokładne obejrzenie naszego samochodu. Oto miejsca, gdzie można znaleźć mankamenty:

- wycieraczki przedniej i tylnej szyby mogą być wystrzępione o grudki lodu na zamrożonej szybie,
- fartuchy przeciwbłotne mogą być pęknięte lub urwane od tzw. „naboju lodowego”,
- konserwacja podwozia może być uszkodzona od przejazdu przez lodowe koleiny,
- nadkola mogą być pęknięte z powodu przymarzającego śniegu nabitego pomiędzy nadkola i błotniki w czasie jazdy przez roztopiającą się maź śnieżną,
- uszczelki drzwi i pokryw bagażnika i silnika mogą być uszkodzone od otwierania w czasie dużych mrozów lub od nacierania ich nieodpowiednimi preparatami na odmrożenia (np. płynem hamulcowym).

To tylko kilka przykładów uszkodzeń po zimie. Może być ich niestety znacznie więcej. Często daje o sobie znać silnik i jego wyposażenie (woda w gaźniku, oleje rozwarstwione przez mrozy itp.). Pamiętajmy, że warto już zdjąć ocieplenie silnika. Faktem jest, że powinien on być dogrzany, lecz jego przegrzewanie (choć mniej szkodzi niż niedogrzanie) jest elementem przyspieszającym zużycie.

Jak co roku wracamy do tematu pozbycia się wilgoci w samochodzie po okresie zimowym. Wszystko jest w naszym pojeździe zwilgotniałe: wykładzina podłogowa, tapicerka boczna, kanapy i fotele, a nawet elementy elektryczne. Warto je przejrzeć. W starszych modelach pojazdów trzeba przeczyścić złączki przewodów i je zakonserwować. Preparatów do konserwacji (w tym i przewodów elektrycznych) jest dzisiaj w handlu wiele, ale zwracamy uwagę, czy posiadają one atesty, homologację lub przynajmniej są znane na naszym rynku motoryzacyjnym. Odradzam kupowanie rzeczy na bazarach za mniejsze pieniądze. Może być to zgbne dla naszego samochodu czy motocykla.

Pamiętajmy o jednym - im szybciej rozpoczniemy bieżące naprawy, tym lepiej dla nas i pojazdu.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Jeśli zamierzacie wyjechać poza Suwałki, pamiętajcie o niebezpiecznych okolicznych drogach: do Smolnik, Rutki-Tartak i Wiżajn. Porządek na drodze będzie tam dopiero wtedy, gdy zupełnie nie będzie śniegu i lodu. Może być to np. maj. Drogowcy tego rejonu czekają z niecierpliwością na tę chwilę.

2. Z ulic spłynęły pierwsze lody, a wraz z nimi farba maskująca słynne oznakowania na ul. Pułaskiego. Oczom kierowców ponownie ukazał się pas „tylko dla busów” i mieszanka „martwych pól” na skrzyżowaniu z ul. Podhorskiego.

horoskop

BARAN

Podejmowanie decyzji będzie teraz ryzykowne. Unikaj zmaganych sytuacji w kwestiach zawodowych i finansowych. Zanim twoja ocena własnych szans nie poprawi się, zajmij się sprawami wymagającymi uporządkowania. Ktoś nowo poznany zwróci ci w głowie, ale nie warto chyba całym dla niego jej tracić.

BYK

Niespodziewane zmiany w ustalonych planach wytrąca cię z równowagi, ale nie ma powodów do niepokoju. Po prostu rozleniwiłeś się dobrą passą zapominając, że zawsze trzeba trzymać rękę na pulsie. Refleks pozwoli ci skierować sprawy na właściwe tory. W sprawach sercowych nie daj się nabrać na tanie sztuczki.

BLIŹNIĘTA

Gwiazdy szykują ci miłe niespodzianki w sprawach sercowych, możesz stracić głowę dla Raka lub Byka. Twoja sytuacja zawodowa zależy od grupy ludzi, z którą jesteś związany. Powinieneś zwrócić się o pomoc do kogoś zaufanego. Postaraj się nadrobić zaległości, bo możesz być wkrótce rozliczany przez szefa.

RAK

Już wkrótce odetchniesz z ulgą, zła passa mija. Jeszcze w tym tygodniu uważaj na swoje zdrowie. Nie ryzykuj niepotrzebnie - odłóż na później ważne rozmowy i decyzje. Jeśli nie układa się w twoim związku, nie dopuść do cichych dni. Czasem lepsza jest potężna awantura.

LEW

Nazbierało się mnóstwo pilnych spraw i nie uda ci się schować głowy w piasek. Dłużej już nie można ich odkładać. Uratuje cię dobry plan i konsekwencja w postępowaniu. W sprawach sercowych stawianie spraw na ostrzu noża nie jest najlepszym pomysłem. Twoja niechęć do kompromisu może zrazić partnera.

PANNA

Nawet jeśli ci się będzie wydawało, że ucieka ci jakaś okazja, nie spiesz się. Może się okazać, że nie wszystko złoto, co się świeci. Podejmując decyzje, polegaj na sobie, bo nie wszyscy w twoim otoczeniu są tak życzliwi, jak sądzisz. Dla spraw rodzinnych ważny będzie piątek.

WAGA

Nie dowierzaj swojej intuicji i nie ufaj nikomu na piękne oczy. Możesz spotkać oszusta. Jeśli będziesz zawierać z kimś umowę, żądaj jej potwierdzenia na piśmie. Powinieneś teraz bardziej zacisnąć pasa i zastanowić się nad każdym poważniejszym wydatkiem. Staraj się nie drażnić Wodnika, bo on cię nie zrozumie.

SKORPION

Zdobądź się na więcej tolerancji. Samego siebie i przyjaciół oceniasz zbyt surowo, nie ma przecież ideałów. Wybacz innym ich potknięcia, zapomnij o własnych błędach, zwłaszcza tych, których nie da się naprawić. Wybierz się do fryzjera, kup sobie nowy ciuch. Nawet drobna zmiana poprawi ci humor.

STRZELEC

Nie siedź w kącie, nikt cię tam nie znajdzie. Jeśli szukasz pracy lub starasz się o awans, musisz się pokazać od jak najlepszej strony. Podkreśl zalety i kompetencję. Zadbaj o zdrowie i nie lekceważ nawet błahych infekcji. Twój organizm potrzebuje dodatkowej dawki witamin. Zrelaksuj się.

KOZIOROŻEC

W pracy szykują się dodatkowe zajęcia. A na domiar złego przyjdzie ci znosić kwasną minę szefa i wysłuchiwać jego niezadowolonej krytyki. Bądź jednak ostrożny i nie mów za dużo, zwłaszcza jeśli twoim zwierzchnikiem jest Lew. On umie pokazać pazurki. Potrzebujesz odpoczynku, a także odrobiny samotności.

WODNIK

Tydzień upłynie bez nieporozumień, jeśli będziesz trzymać nerwy na wodzy. Pamiętaj, że poczucie humoru to najlepsza broń. Nie rozdmuchuj drobnych problemów. Już wkrótce okaże się, że twój niepokój był mocno przesadzony. W sprawach sercowych inicjatywa należy do ciebie.

RYBY

Jeśli chcesz odnieść sukces, nie unikniesz ryzyka. Nie martw się, nie zaprzępaścisz dotychczasowych osiągnięć, jesteś na to zbyt rozsądny. Jeśli poszukujesz swojej drugiej połowy, musisz być bardziej spostrzegawczy. Miłość czasem zaczyna się bardzo niewinnie.

SPRAWA UTRATY - CIĄG DALSZY

18 marca odbyło się w Urzędzie Miasta trzecie spotkanie w sprawie skargi mieszkańców bloków przy ul. Utrata 6 i 2 dotyczącej uciążliwości związanych z nasileniem ruchu samochodowego na tej ulicy.

- Na dwóch poprzednich spotkaniach nie podjęto żadnych wiążących decyzji - powiedział na wstępie **Marian Luto**, przewodniczący Rady Miejskiej. - Od października nic się w tej sprawie nie działo.

Nie zgodzili się z tym **Edward Mostowski**, dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Publicznych, oraz **Krzysztof Mażul**, prezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W listopadzie WDDM przeprowadziła ekspertyzy, z których wynika, że tranzyt stanowi na tym odcinku drogi nie więcej niż 15 proc. ruchu samochodowego. Ponadto analiza wykazała, że poziom hałasu przekracza normę o 2 - 3 decybele.

Zarzuty przewodniczącego RM, że należało poinformować zainteresowane osoby o wynikach ekspertyz, Edward Mostowski odparł mówiąc, iż wyniki te nie są jeszcze wiążące i dopiero w maju, kiedy powtórzone zostaną badania, będzie można rozmawiać o podjęciu konkretnych działań.

- Jedną z możliwości zniwelowania skutków nasilonego ruchu jest zamontowanie ekranów. Niestety, koszty są bardzo wysokie. Zainstalowanie ich na odcinku

600 metrów to wydatek około 2 mln złotych - poinformował dyrektor WDDM.

Mieszkańcy są jednak bardziej zainteresowani wymianą starej stolarki okiennej na trzyszybową, co zmniejszy hałas, jaki wywołują przejeżdżające Utratą samochody. W tej sprawie Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa podejmie działania w najbliższym czasie, przeprowadzając badania możliwości takiej wymiany.

Ponadto SSM opracowała dokumentację oraz ogłosiła przetarg na zasadzenie pasa zieleni, a także, niezależnie od WDDM, zleciła Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska przeprowadzenie pomiaru poziomu hałasu. Wkrótce będzie wykonana analiza określająca wpływ dobiegających z ulicy odgłosów na poziom hałasu w mieszkaniach.

Spotkanie zakończyło się podjęciem wspólnej decyzji przedstawicieli mieszkańców oraz WDDM i SSM o przedłożeniu wojewodzie suwalskiemu informacji o wynikach wykonanych dotychczas analiz oraz o kosztach, które trzeba ponieść w celu zniwelowania skutków wzmożonego ruchu na tym odcinku drogi.

(aw)

PRAWDA ODWRÓCONA

Taki tytuł ma reportaż radiowy dotyczący Jerzego W., który często gości w mass mediach. Przedstawia się jego walkę z bezdusznymi urzędnikami i sądem, bo nie pozwolił uspić swego ukochanego psa Barrego. W tę sprawę włączyło się wiele poważnych organizacji i osób, w tym prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz prokurator generalny Hanna Suchocka.

Telewizyjny obraz ukazał Jerzego W. jako człowieka, który woli iść do więzienia niż pozwolić na uspienie psa. Taka postawa wrzusza wiele osób, a zwłaszcza miłośników czworonogów, bo wokół mamy sporo przykładów ludzkiej znieczulicy wobec zwierząt.

Po wystłuchaniu radiowego reportażu mam mieszane uczucia wobec całej tej sprawy. Okazało się, że Jerzy W. jest mordercą. Za zabicie nożem młodego sąsiada (w okresie stanu wojennego) znalazł się we więzieniu i - ku zaskoczeniu sąsiadów - po pięciu latach wyszedł na wolność. Potem znów naruszył prawo, ale zawsze opuszczał zakład karny z nimbem człowieka bardzo mocnego i ustosunkowanego. Boją się go prawie wszyscy mieszkańcy wsi. Po śmierci ojca objął gospodarstwo rolne, które doprowadził do ruiny, a - jak twierdzą sąsiedzi - swoim mało synowskim zachowaniem szybko wpędził matkę do grobu. Zamiast zająć się gospo-

darstwem, chodzi po wsi i sporo pije. Dopiero epizod z psem uczynił go medialnym bohaterem, mimo że we wsi ma jak najgorszą opinię i sąsiedzi nie wierzą w jego dobre serce.

W 1996 roku jego pies Barry pogryzł wściekłego lisa. Ponieważ istniało podejrzenie, iż stał się nosicielem tej choroby, służby sanitarne wielokrotnie wzywały właściciela, aby zgodził się na jego uspienie lub czasową izolację i obserwację. On się na to nie zgodził, mimo że nigdy nie szczepił Barrego przeciw wściekliczynie (co jest ustawowym obowiązkiem). Lekceważył wezwania weterynarza, odgrażał się, lekceważył prawo. Niewiele też się zajmował rozprawami sądowymi. Odwoływał się od wszelkich wyroków sądowych, nie płacił nałożonej grzywny. Gdy zasądzono mu bezwzględną odsiadkę, zainteresował sprawą telewizję i znalazł wielu wysoko postawionych obrońców i sponsorów. Ten kiepski rolnik nadal zaniedbuje swoje gospodarstwo, chodzi teraz po wsi z darowanym mu telefonem komórkowym i daje do zrozumienia, że nie ma na niego siły. Wspierają go duchowo i finansowo miłośnicy zwierząt, w tym wysocy notable. Telewizja serwuje nam sympatyczne scenki, gdy zabawia się on ze swym umiłowanym Barrym. Ma przecież na to dużo czasu, możliwości i pozwolenia.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

STROJE

Nie będzie o salonach mody i najnowszych trendach w kroju i kolorze. Będzie o mundurach, mundurkach i uniformach. Policjanta każdy kiedyś widział, ale czy każdy zauważył obecne zmiany w jego wyglądzie? Sweterki są o wiele korzystniejsze od sztywnych, grubych bluz mundurowych. Zimowe kurtki są nie tylko lekkie i ciepłe, ale mają modny krój i są zaopatrzone w odbłaskowe emblematy. To naprawdę dodaje elegancji, nie ujmując przy tym powagi zawodu. Zmiany

wkradły się także do szpitali. Może są mniej zauważalne w strojach lekarzy - nadal są to tradycyjne białe kitle - ale na oddziałach stroje pielęgniarek różnią się już bardzo. I to się może podobać. Panowie z Telekomunikacji, podłączający jakieś kable, też mieli wygodne, jednolite i ciepłe kurtki. Niektóre firmy, zapewne te większe, ubierają swoich pracowników w kombinezony dopasowane kolorem do reklamowego koloru firmy - wygodne, schludne. Inaczej rzecz wygląda w sklepach. Tu jest całkowita dowolność, ale u pań dominują bia-

łe bluzki i eleganckie spodnie. W sklepach spożywczych obowiązują fartuchy, ale najczęściej są skrojone „na czasie” i przyjemne dla oka. W salonach fryzjerskich i kosmetycznych kolory fartuchów współgrają z ogólną kolorystyką wnętrza. I te zmiany w otaczającej rzeczywistości uważam za bardzo korzystne. Czekałam, aż spółdzielnie mieszkaniowe i firmy zatrudniające pracowników sprzątających osiedla i ulice zaopatrzą ich w wygodne uniformy. Wyglądałoby o wiele lepiej niż w prywatnych strojach, no i zaoszczędziłyby trochę. Mi-

nusem jest odejście od mundurków w szkołach. A wystarczyłoby tylko popracować nad ich wzorem i kolorystyką. Dzisiaj już nikt nie włoży fartuska. A szkoda, bo młodzież niektórych szkół wygląda tak, jakby zesłała prosto ze sceny czy wybiegu dla modelek.

Prawdziwym rajem dla oczu i duszy był Dzień Wiosny - 21 marca. Istna błazenada, kicz, totalna fantazja - im bardziej strój był szokujący i bez gustu, tym lepiej! Młodzież wniosła trochę radości w szarość ulic. Oby więcej takich karteek w kalendarzu!

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI SZCZEGÓLNE ZASADY KORZYSTANIA Z TRANSPORTU INWALIDZKIEGO

- Transport inwalidzki powinien służyć głównie do organizowania przewozów w obrębie aglomeracji miejskiej w ramach pokonywania barier architektonicznych.
- Prawo do korzystania z usług transportu inwalidzkiego w pierwszej kolejności mają osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich lub legitymujące się zaświadczeniem lekarskim wykluczającym możliwość poruszania się publicznymi środkami lokomocji.
- W pierwszej kolejności będą realizowane zgłoszenia przejazdu w celach leczniczo-rehabilitacyjnych, zawodowych oraz dojazdy do szkół i urzędów.
- Osoby niepełnosprawne uprawnione do nieodpłatnych przejazdów na podstawie uchwały Rady Miejskiej z 18 stycznia 1998 r. w sprawie usług w zakresie przewozu osób niepełnosprawnych oraz wysokości opłat za te usługi mogą korzystać z transportu inwalidzkiego po uprzednim wypełnieniu u Przewoźnika stosownego oświadczenia. Zastrzega się prawo odmowy wykonania usługi pomimo spełniania wymogów merytorycznych przez osoby zainteresowane w przypadku wyczerpania limitu środków finansowych na dany miesiąc.
- Przejazdy zamiejscowe powinny być uzgadniane z dyrektorem MOPS. W szczególności dotyczy to przejazdów nieodpłatnych.
- Stawki za przejazd wynoszą: 1,50 zł za pierwsze 5 km oraz 0,30 zł za każdy następny kilometr. Ponadto ustala się odpłatność za postój: pierwsza godzina postoju – nieodpłatnie, każda następna - 2 zł. Odstępuje się od pobierania odpłatności za postój w uzasadnionych leczniczo-rehabilitacyjnych przejazdach.
- Dopuszcza się korzystanie z transportu inwalidzkiego przez podmioty nie będące osobami fizycznymi (instytucje, organizacje społeczne, stowarzyszenia itp.) w celach bezpośrednio związanych z realizacją potrzeb osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie Suwałk według aktualnie obowiązujących taryf dla osób fizycznych.
- Dopuszczalne jest korzystanie z transportu inwalidzkiego przez podmioty nie będące osobami fizycznymi w celach związanych z realizacją potrzeb osób niepełnosprawnych spoza terenu Suwałk – według stawek obowiązujących aktualnie za wynajem karettek pogotowia, po wcześniejszym uzyskaniu zgody Zarządu Miasta.
- W przypadkach spornych, budzących wątpliwości Przewoźnika, może on odmówić wykonania usługi i skierować zainteresowanego do dyrektora MOPS celem indywidualnego rozpatrzenia sprawy.
- Pasażer (osoba niepełnosprawna) ma obowiązek uiszczenia opłaty za przejazd według obowiązującej taryfy bezpośrednio po wykonaniu usługi.
- Pasażer (osoba niepełnosprawna) ma prawo żądać od kierowcy potwierdzenia wniesionej opłaty za przejazd.
- Opiekun osoby niepełnosprawnej ma prawo do bezpłatnego przejazdu tylko na odcinku jazdy z osobą niepełnosprawną.
- Każda kolejna osoba (poza opiekunem), towarzysząc osobie niepełnosprawnej w podróży, płaci za przejazd według następujących stawek: 3,50 zł za pierwszy kilometr oraz 1 zł za każdy następny.
- Pasażer (osoba niepełnosprawna) odbywający przejazd na wózku inwalidzkim nie może w czasie jazdy zwalniać zaczepów (blokady) mocujących wózek do podłogi pojazdu.
- Pasażer (osoba niepełnosprawna) ma obowiązek okazać kierowcy wymagane dokumenty uprawniające do przejazdu (orzeczenie KIZ, legitymację inwalidzką, legitymację rencisty, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub zaświadczenie lekarskie oraz dowód osobisty).
- Pasażer (osoba niepełnosprawna) ma obowiązek złożyć podpis na karcie drogowej kierowcy. Trzykrotna odmowa podpisania karty upoważnia Przewoźnika do odmowy realizacji usługi.
- W pojeździe obowiązuje zakaz palenia tytoniu i picia napojów alkoholowych.
- W przypadkach spornych dotyczących korzystania z transportu inwalidzkiego pasażer (osoba niepełnosprawna) ma prawo uzyskania wyjaśnień u dyrektora WKTS, dyrektora MOPS lub złożenia skargi w Urzędzie Miejskim w Suwałkach.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację księżeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

38/98

Agencja Artystyczna „QADRO”

- wesela, zabawy, bale itp. Zawodowi muzycy, sprzęt najwyższej jakości - pełny profesjonalizm.

Tel. (087) 65-19-68.

36/98

OGŁOSZENIE DROBNE

● Komputeropisanie. 67-84-97.

274/97

Spółka z o.o. „Targowiska Miejskie” w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę gruntu pod pięć pawilonów handlowo-usługowych typu „PBO”, w tym:

- 4 działki użytkowe o powierzchni 13,3 mkw.,
- 1 działka użytkowa o powierzchni 26,6 mkw.

Cena wywoławcza - 10 zł/mkw.

Wykonanie pawilonu, fundamentu, instalacji elektrycznej we własnym zakresie - zgodnie z warunkami technicznymi ustalonymi przez Spółkę (w terminie do końca kwietnia br.).

Opłata za dzierżawę obejmuje:

- czynsz miesięczny w wysokości uzyskanej w drodze przetargu + podatek VAT,
- zużycie energii elektrycznej + podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł w kasie „Targowisk Miejskich” przy ul. Sejneńskiej 6D najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się w dniu **9.04.1998 r. o godz. 10.00** w biurze „Targowisk Miejskich” przy ul. Sejneńskiej 6D.

Szczegółowe informacje można uzyskać codziennie w biurze Spółki lub telefonicznie - 666-514.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

53/98



LUKSUSOWO W LUKS „HAŃCZA”

Bądźcie ambasadorami naszej szkoły - apelował do władz miejskich i wojewódzkich podczas walnego zebrania sprawozdawczego delegatów **Władysław Renowicki** - dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach i jednocześnie prezes funkcjonującego przy szkole Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Hańcza”.

Zespół Szkół Rolniczych przy ulicy Ogrodowej od wielu lat

Halowych Mistrzostwach Polski juniorów młodszych w Spale, **Marta Stankiewicz** była czwarta w pchnięciu kulą, a **Agnieszka Dubowska** szóstą w rzucie oszczepem podczas MPJ w Poznaniu.

Dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe medale przywieźli lekkoatleci Hańczy z XVII Igrzysk Szkół Rolniczych i Ekonomicznych we Wrocławiu, a cztery medale z Ogólnopolskich Igrzysk LZS w Siedlcach.



Czołowi sportowcy LUKS „Hańcza”: **Krystian Paluch, Iwona Wowak, Ewelina Jakimowicz, Krzysztof Bochenko, Wojciech Brodowski** oraz trenerzy - **Jarosław Jutkiewicz i Władysław Renowicki**.

należą do czołówki najbardziej usportowionych szkół w województwie suwalskim. Przed rokiem rozpoczął tam działalność LUKS „Hańcza” z sekcjami lekkiej atletyki, piłki ręcznej dziewcząt i siatkówki.

W ubiegłym roku niewątpliwie więcej laurów zdobyli trenowani przez **Jarosława Jutkiewicza** przedstawiciele „królowej sportu”. Do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Mistrzostw Polski Juniorów zakwalifikowało się łącznie dziewięć osób. **Iwona Wowak** wywalczyła brązowy medal w biegu na 400 m ppł. na OOM w Krakowie, **Krystian Paluch** - brązowy medal w siedmioboju w

W kategorii młodzików **Ewa Herbaczewska** (100 m ppł.) i **Dorota Palewicz** (rzut oszczepem) zdobyły brązowe medale w Mistrzostwach Makroregionu Mazursko-Warszawskiego. W Hańczy lekkoatletykę uprawia systematycznie 70 uczniów szkoły.

Trenowani przez dyrektora **Władysława Renowickiego** wraz z **Tomaszem Lebiodą** zespół piłkarek ręcznych zajmuje czołowe miejsce w lidze międzywojewódzkiej seniorek i ma spore szanse po rundzie wiosennej awansować do II ligi.

Sukcesy sportowców Hańczy byłyby większe, gdyby podobne

dyscypliny uprawiano w suwalskich szkołach podstawowych bardziej masowo. Najprawdopodobniej w przyszłym roku zakończona zostanie budowa nowej hali sportowej. Po zakończeniu inwestycji warunki do uprawiania sportu w LUKS „Hańcza” będą prawdziwie luksusowe.

Pomocy finansowej klubowi udzielają głównie Wojewódzkie Zrzeszenie LZS oraz władze wojewódzkie i miejskie, a także sponsorzy i rodzice uczniów.

Zebranie sprawozdawcze było również okazją do uhonorowania najlepszych sportowców szkoły dyplomami i pucharami. (rł)



W prezydium od lewej: **Robert Nazarkiewicz, Lech Iwanowski, Leszek Lewoc, Henryk Krzywicki, Józef Sutula i Władysław Renowicki**.

„SIÓDEMKA” W KOWNIE

Przygotowujący się do ćwierćfinału klubowych mistrzostw Polski młodzików siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 7 wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Siatkówki w Kownie. W zawodach, oprócz „siódemki”, uczestniczyły zespoły z Kaliningradu, Olity i mistrza Litwy - Szkoły Sportowej w Kownie, gospodarza turnieju.

Ponieważ zespół „siódemki” przyjechał do Kowna tylko na jeden dzień, podopieczni trenera **Tadeusza Jasińskiego** rozgrywali trzy mecze pod rząd w pierwszym dniu turnieju. W pierwszym meczu wygrali z zespołem z Kaliningradu 3:0, w następnych przegrali z Olitą i Kownem w stosunku 2:1. W obu tych spotkaniach zabrakło suwalczanom trochę szczęścia i kondycji, szczególnie w meczu z Kownem. W Polsce mecze siatkówki z reguły trwają krócej. Wśród juniorów gra toczy się do trzech wygranych setów. Na Litwie rozgrywa się w każdym meczu, bez względu na wynik - po trzy sety.

Do szkoły sportowej w Kownie uczęszcza 500 uczniów specjalizujących w siatkówce. Zajęcia sportowe prowadzi z nimi 18 trenerów. Siatkówka na Litwie ustępuje jednak popularnością koszykówce. W kowieńskiej szkole równocześnie na sąsiedniej sali toczył się towarzyski turniej koszykówki dziewcząt i chłopców. Zawody odbywały się przy żywiołowym dopingiu, zwłaszcza rodziców, którzy niemal w całości wypełnili balkon przeznaczony dla kibiców i mocno przeżywali występy swoich pociec na parkiecie. (rł)



Po zwycięstwie nad Kaliningradem.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Nareszcie mamy rząd i parlament, który jest wsłuchany w głos swego ludu, zwłaszcza tego niemego i pokornego. Włączenie naszego miasta do ziemi białostockiej to przypomnienie nam podległości z okresu początkowej komuny. Gdy dołączymy do tego poczynania nowej lokalnej nomenklatury, to mamy prawie całkowitą pewność powrotu do dawnych wzorców, które tak nierozważnie odrzucaliśmy.

★ „Mnie, przybyszowi z daleka, jest obojętne, czy uratuje się od likwidacji województwo suwalskie, czy też częściami zostanie wchłonięte przez Olsztyn i Białystok” - tak na łamach „Krajobrazów” wyznał Stefan Maciejewski. Jak widać, dopiero reforma administracyjna odsłania nam rzeczywiste poglądy niektórych przybyszów, ubierających się dotychczas w szatki życzliwych sympatyków Suwalszczyzny.

★ Ponoć każdy sądzi według siebie. Były wojewoda Cezary

Cieslukowski, a obecnie funkcyjny obrońca naszego województwa, po tzw. miękkim lądowaniu przewiduje, że utrata przez Suwałki statusu wojewódzkiego będzie niezbyt bolesnym odcięciem. Ciekawe, czy podobnie by sądził, gdyby wylądował na dłużej na suwalskim polbruku.

★ Zachowanie części parlamentarzystów ZChN, SLD i AWS wobec reformy administracyjnej jest tak skomplikowane, że na trzeźwo trudno je rozgryźć. Chcą i nie chcą, poprą, ale mogą być przeciwni. Wiele wskazuje na to, że w Polsce może się poprawić dopiero wtedy, gdy wyeliminujemy z życia społeczno-politycznego polityków mających problemy z jednoznacznym określeniem kierunku swych poczynań.

★ Mimo że Polska Partia Ludzi Lekko Głupawych liczy już kilkaset członków, nadal nie ma swego koła w Suwałkach. Jest to dyskryminacja naszych środowisk partyjnych i związkowych. Może warto dać im szansę, choć wielu musi jeszcze sporo nad sobą po-

pracować, aby zasilić szeregi PPLLG.

★ Wojciech Krzywiński (UW), nauczyciel fizyki z Augustowa, został w Urzędzie Wojewódzkim dyrektorem wydziału zajmującego się kulturą, turystyką i sportem. Obserwatorzy lokalnej sceny politycznej ocenili tę nominację jako wyraźny gest suwalskiego AWS wobec Unii Wolności. Co by nie mówić, gesty mają duże i widać ich sporo. Gdyby tak jeszcze chcieli za nie sami płacić.

★ Rzecznik prasowy KW Policji w Suwałkach Andrzej Hajdenrajch szybko stał się informacyjną minigwiazdą mass mediów - prezentującą niedowiarkom liczne osiągnięcia suwalskiej policji. Ostatnio zaprezentował nam sporą kupę srebra najwyższej próby, jakie obywatelowi Litwy odebrała nasza policja. Niestety, nadal suwalscy liderzy AWS są niezadowoleni z poczynań komendanta policji i pragną jego wymiany. Czy swój na pewno zapewni bezpieczeństwo swoim? Oczywiście tylko naiwny wyborca może sądzić, że w tej policyjnej personalnej ka-

ruzeli chodzi o niego samego.

★ W Olecku znaleziono już sposób na wydobycie pieniędzy od wojewody Pawła Podczaskiego. Wystarczyła jedna groźba większego protestu, a już dorzucono im dodatkowo 2,5 mld st. złotych na budowę szpitala. Oczywiście gdy olecczanie pociągnęli za finansową przykrótką kołdrę, to innym mogą wystawać duże nieprzykryte fragmenty ciała. Czy w Suwałkach, bez stałej grupy protekcjonalnych, cokolwiek dostaniemy?

★ Zdzisław Wasilewski, szef wojewódzki Stronnictwa Konserwatywno-Liberalnego, krytycznie ocenił liderów suwalskiego PC: „Jak widać, politycy agresywni przegrywają. Weźmy dla przykładu Porozumienie Centrum. Sposób uprawiania polityki przez jego liderów doprowadził do osłabienia tej formacji”. Wiele wskazuje na to, że część prawicowych liderów wyciągnęło podobne wnioski i niewykluczone, że w okresie przedwyborczym przybiorą szaty pojednawczych baranków. Czy jednak dadzą też radę zmienić swą naturę?

NAJWAŻNIEJSZY JEST SZYLD



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

CZY WYWIOŻĄ NAS DO ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ?

Mam już 83 lata. Od dzieciństwa mieszkam na Suwalszczyźnie, którą bardzo miłuję. Raz w życiu byłem za granicą, a dokładnie - na Sybirze, dokąd przymusowo wywieźli mnie Rosjanie. Obecnie mam kiepskie zdrowie i nie wychodzę już z domu. Słabo też widzę i słyszę, co powoduje, że rzadko słucham radia i czytam gazety, ale zawsze interesuje się tym, co się wokół mnie dzieje. Miałem nadzieję, że żywota dokonam na suwalskiej ziemi, ale ostatnio mój syn mi powiedział, że niedługo mogą się znaleźć na ziemi białostockiej. Czy znów szykuje się kolejna wywózka? Co ja takiego zrobiłem, że gotuje mi się taki los?

Jan Suwalski, Osiedle II

- Prawdą jest, że według rządowych przymiarek wszyscy suwalczanie mają się znaleźć na ziemi białostockiej. Jednak tym razem ma się to odbyć bez przymusowej wywózki, a jedynie na zasadzie aneksji naszych ziem. Na razie nie ma zakazu mówienia, że się jest suwalczaninem. Odpowiednie zmiany we wszelkich dokumentach (dowody, świadectwa szkolne, dyplomy, metryki itp.) zostaną z pewnością niebawem wprowadzone. Apeluujemy do matek, aby nie zapomniały przekazywać swoim pociechom, że są suwalczanami.